

2017: szok, niedowierzanie, rewolucja! + WYNIKI ANKIETY



Tego wpisu miało nie być. Sądziłam, że nikogo to nie interesuje, że techniczna strona bloga i cyferki was nie ciekawią. Jednak dwie ankiety pokazały mi, że najwyraźniej czasem warto napisać o czymś innym, niż *dzieckowe* perypetie i grzebanie się w zupkach i pieluszkach. Dzisiaj więc w kilku zwięzłych (postaram się!) zdaniach podsumowuję rok 2017 na blogu motheratorka.pl.

To był rok, który zaczynałam bardzo nieśmiało, z cichymi planami gdzieś z tyłu głowy i myślami, które bałam się wypowiedzieć na głos. W 2016 wchodziłam nie wiedząc jeszcze, że w styczniu zostanę **nadzieją polskiej blogosfery**, a w grudniu znajdę się w **brązowej dziesiątce najbardziej wpływowych blogerów**. To był rok, który przekroczył moje najśmielsze oczekiwania, bo startowałam w niego z trochę ponad 2 tys. fanów na **facebooku**, a na dzień dzisiejszy zgromadziłam

na nim wspaniałą społeczność ponad 10 tys. niesamowitych czytelników.

W 2016 mojego bloga odwiedziło w sumie **298 247 unikalnych użytkowników**, co dla mnie jest po prostu astronomiczną liczbą i mam marzenie ściętej głowy, żeby każda z tych osób dowiedziała się, jak bardzo jej za to dziękuję. Że poświęciła mi swój cenny czas.

To był rok, który spędziłam na pisaniu i myśleniu nad tym, co robić, żeby pisać coraz lepiej i coraz więcej. Zmieniłam na blogu szablon, nieustająco myślałam o nowych, ciekawych tematach, a tak naprawdę podrzucało mi je samo życie. Jeździłam na spotkania blogerów, poznawałam ludzi, którzy są największą wartością i najlepszym aspektem blogowania. W końcu, pod koniec roku założyłam gromadzącą społeczność matek **grupe na facebooku**, w której nie oceniamy się nawzajem, nie kłócimy się, lecz wspieramy się dobrym słowem i dobrą radą.

Dzięki Motheratorce poznałam w 2016 dwie wspaniałe osoby, które nieustająco wspierają mnie i motywują, z którymi przegadałam już wiele godzin i mam nadzieję, że jeszcze wiele godzin przed nami. Są to prowadząca bloga **Brzozóweczka** Ania i prowadząca bloga **cała reszta** Dagmara.

2016 zaskoczył mnie też nieoczekiwanym zaproszeniem na międzynarodowy zjazd blogerów parentingowych Efluent w Paryżu, gdzie towarzystwa dotrzymała mi właśnie a Dagmara, i gdzie miałam okazję poznać również Marysię z bloga **Mamy gadzety**, Matyldę prowadzącą bloga **Segritta**, Malwinę z bloga **Bakusiowo**, Małgosię – **Lady of the house** i Marlenę – **Makóweczki**. Wyjazd był dla mnie niesamowitym wyróżnieniem i baaardzo miłym zaskoczeniem.

Niezwykłe wartościowymi doświadczeniami, które stały się moim udziałem w ubiegłym roku również dzięki blogowi było moje wystąpienie w programie **Pytanie na śniadanie** i mój udział w kampanii gazety **Chcemy być rodzicami**, **#nieplodnosciniwidac**.

Blog stał się dla mnie miejscem, gdzie mogłam pisać o postawach i wartościach, które uważam za słuszne, mogłam nawoływać do niesienia pomocy i uświadamiać o problemach, które nie zawsze są oczywiste na pierwszy rzut oka.

W końcu, 2016 rok to dla mnie ogromne zaskoczenie w życiu prywatnym. Zrezygnowałam z pracy na etacie, zmieniłam priorytety, bardziej skupiłam się na sobie, swoich bliskich i swoim zdrowiu. Po raz pierwszy w życiu nie wiem, co będzie dalej i, co najlepsze, w ogóle się tym nie martwię. Być może spróbuję pracy na własnej działalności. Być może znajdę inną pracę na etacie. Być może zdecyduję się zająć w drugą ciążę. Ale jakakolwiek nie byłaby moja decyzja, wiem, że najważniejsze, to abym podjęła ją w zgodzie ze sobą i swoją rodziną. 2017 rok będzie dla mnie rokiem **bardzo dużych zmian i odważnych decyzji** – o tym jestem przekonana. Ale tak długo, jak piszę tego bloga i tak długo, jak przychodzą go czytać czytelnicy, których jest coraz więcej, wiem, że będzie dobrze.

Poniżej natomiast mam dla was dwie wisienki na torcie. Pierwsza to zestawienie **pięciu najpopularniejszych wpisów** na moim blogu w roku 2016. Druga to **podsumowanie ankiety**, za wypełnienie której bardzo wam dziękuję. Wyniki niesamowicie mnie zaskoczyły!

TOP 5 wpisów nroku 2016 na blogu motheratorka.pl

Jeżeli jeszcze ich nie czytaliście, teraz jest na to czas! ☐

- 1. Macierzyństwo obrzygane tęczą i lukrem**
- 2. Nigdy nie wiesz kiedy zrobisz to ostatni raz**
- 3. Top 5 głupot, które matki robią swoim dzieciom**
- 4. 7 rzeczy, których nikt nie powie Ci o ciąży**
- 5. Rzeczy, które muszę zrobić zanim będę mieć drugie dziecko**

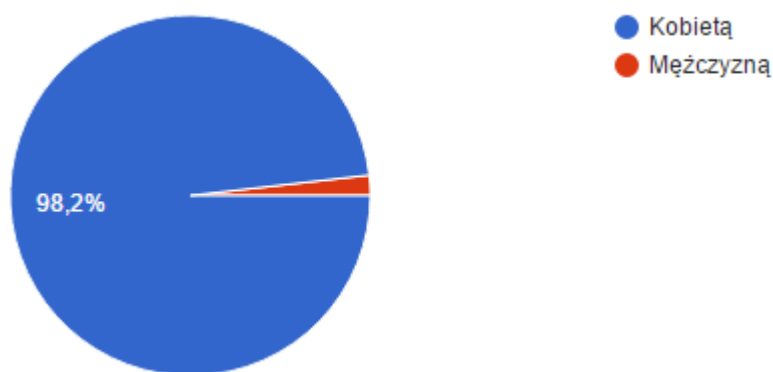
Każdy z tych wpisów był petardą, na którą żywiołowo reagowaliście i dawaliście mi znać, że mam rację (lub czasami że jej nie mam ☐). I każdy z nich upewniał mnie w tym, że

warto pisać prawdę, nie owijać w bawełnę i pokazywać macierzyństwo takim, jakim naprawdę jest.

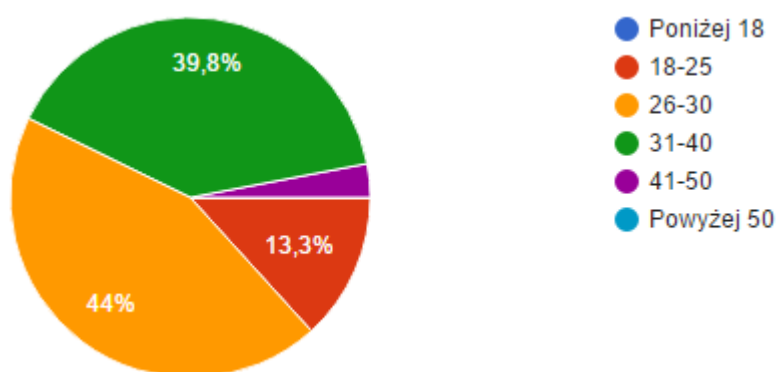
Wyniki ankiety

Poniżej dowiedziecie się kim jest mój czytelnik i co mu się podoba. Dla mnie to bardzo cenne informacje i na pewno rok 2017 wykorzystam na wprowadzanie zmian zgodnych z waszymi preferencjami.

Nie ma się co oszukiwać. Mój czytelnik (a raczej czytelniczka) jest **kobietą**.

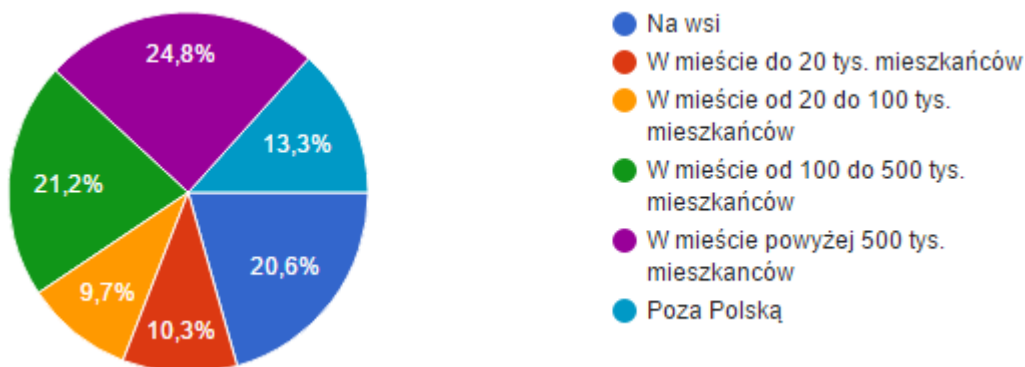


Średni wiek moich czytelniczek to **26-40 lat** i ta rozpiętość bardzo mi się podoba!



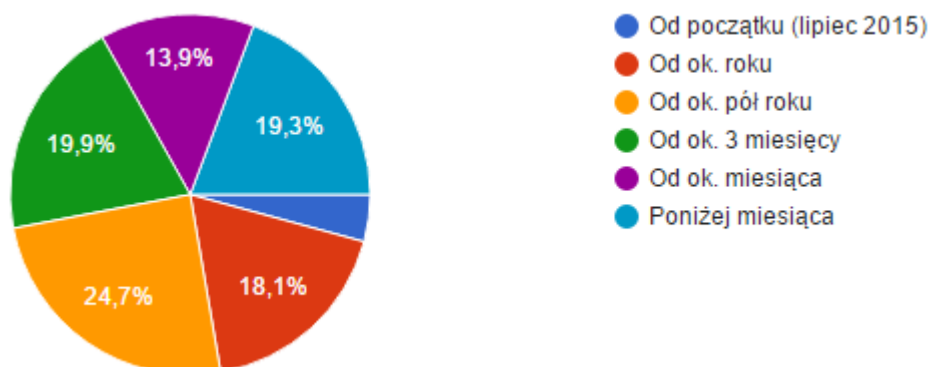
Moja czytelniczka jest też przede wszystkim **matką**, co mnie wcale nie dziwi, przy czym zdarzają się też przypadki przyszłych mamuś, co mnie niezwykle cieszy. Na co dzień **zajmuje się domem i dziećmi i pracuje na etacie**, czyli bardzo podobnie do mnie. ☐

Mieszka tak naprawdę **wszędzie**, zarówno na wsi, jak i w większym i mniejszym mieście, oraz za granicą. Dla mnie to chyba najlepszy wynik tej ankiety, bo pokazuje, że osiągnęłam cel, który sobie założyłam otwierając bloga.

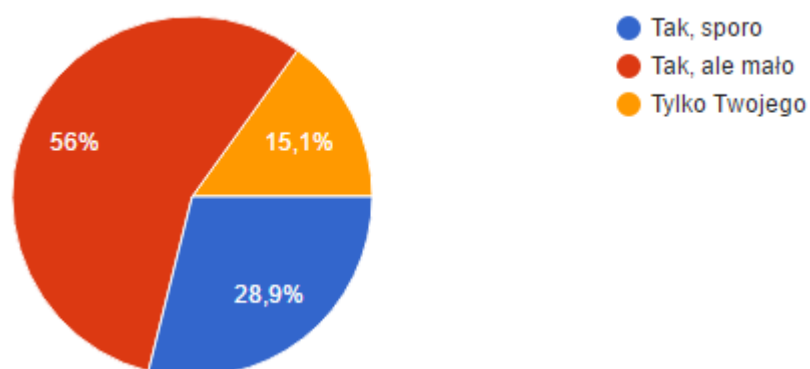


Najwięcej moich czytelniczek ma **jedno dziecko** (59%), ale zdarzają się również mamy dwójki (28,9%) i trójki dzieci (3%). Ułamek z was ma nawet więcej niż trójkę (1,2%)!

Dołączyłyście do mnie w różnych momentach prowadzenia bloga, a **4,2% z was jest ze mną od samego początku**.

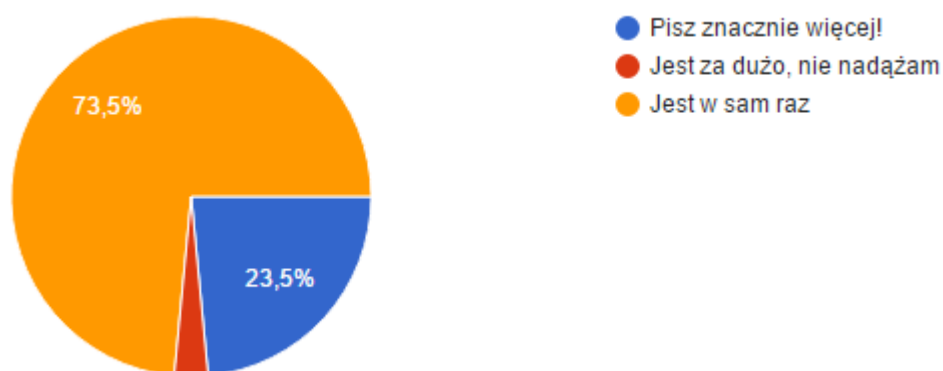


Czytacie inne blogi (najczęściej zaglądacie do **szczęśliwej**), ale **część z was czyta tylko mojego bloga** i z tego miejsca chciałam wam serdecznie podziękować za to wyróżnienie.



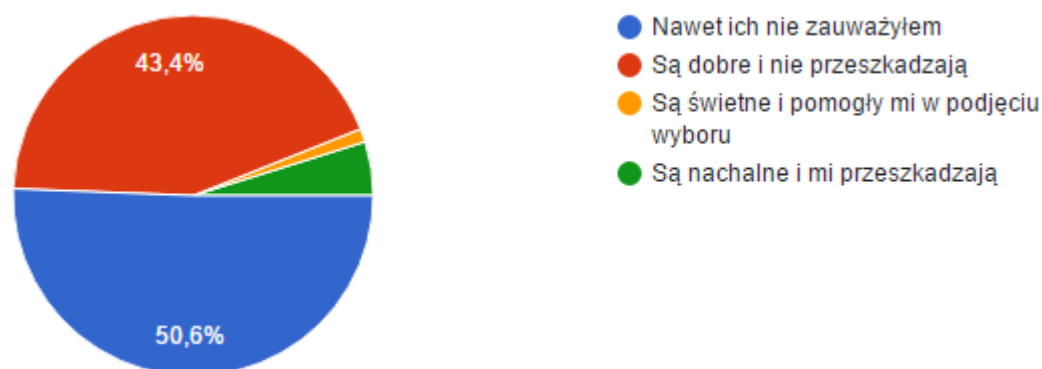
Na pytanie jak trafiłyście na mojego bloga zdecydowana część z was odpowiedziała, że z **facebooka**, co potwierdza moje przypuszczenia. Cieszy mnie jednak to, że polecają mnie wam również znajomi i inne blogerki, jak również to, że część z was odkryła mnie na **instagramie**, który uwielbiam (o tym będzie za chwilę). O moich wpisach również najczęściej dowiadujecie się z **facebooka**, ale są też takie osoby, które specjalnie wchodzi na mojego bloga, żeby sprawdzić, czy nic nowego się nie pojawiło i to jest naprawdę super!

Częstotliwość wpisów na blogu wam odpowiada. Mi również, ale zawsze mam w głowie postanowienie, że **będę pisać częściej** i w tym roku chciałabym, żeby efekty były naprawdę widoczne. 23,5% proszących, żebym pisała więcej, na pewno się nie zawiedzie!



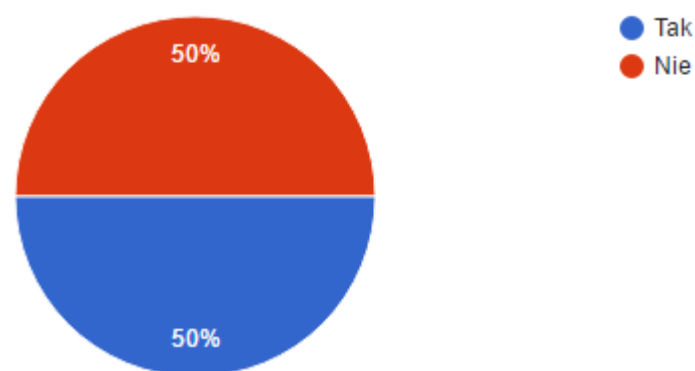
Wpisy sponsorowane. Ten punkt leżał mi szczególnie na sercu, bo **takie wpisy na blogu były i będą**. To nie jest miejsce, żeby pisać wam o tym dlaczego się pojawiają (zrobiła to już za mnie w doskonały sposób Ania z bloga **Nieperfekcyjna Mama**) i o tym, że nie polecam niczego, czego sama nie używam i nie lubię.

Wystarczy popatrzeć na to, że takich wpisów przez półtora roku prowadzenia bloga pojawiło się tu **dziewięć**, a już się komuś nie podobają. Niestety, wszystkim nie dogodzę (a wierzcie mi, staram się jak mogę!). Tak czy inaczej wynik tego pytania pozytywnie mnie zaskoczył.

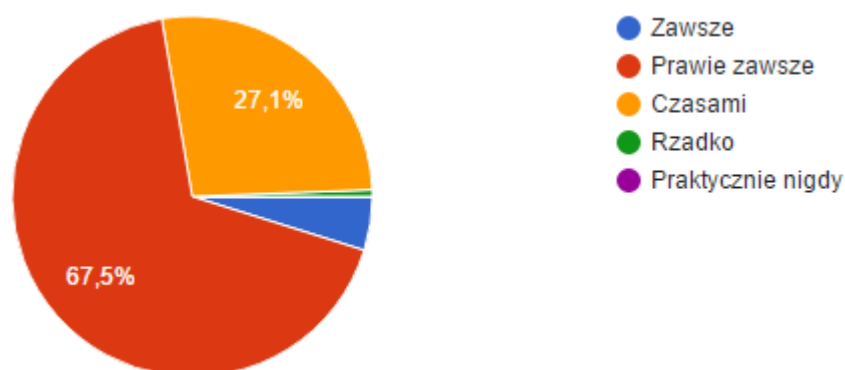


Jeżeli chodzi o wpisy, które lubicie najbardziej, to są to oczywiście **wpisy o macierzyństwie bez lukru** – tak, jak pokazuje TOP 5. Takich wpisów i w tym roku nie zabraknie.

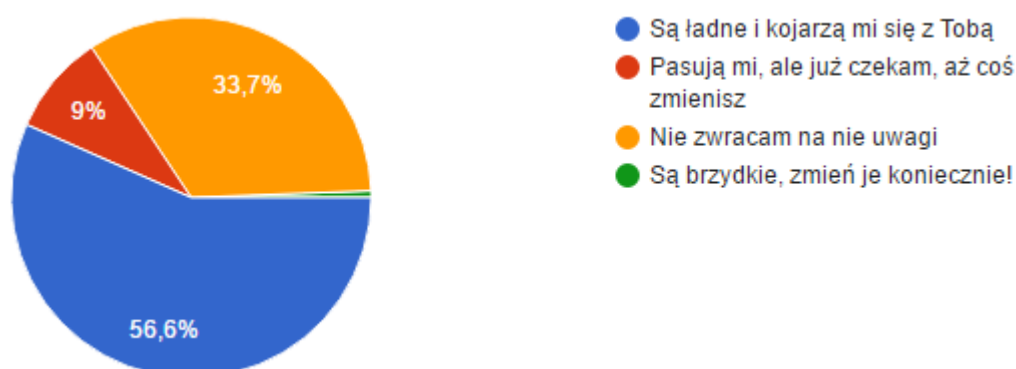
Najśmieszniejszym wynikiem są odpowiedzi na pytanie, czy pomogłam wam w podjęciu jakiegoś **wyboru**. Same zobaczcie dlaczego ☹



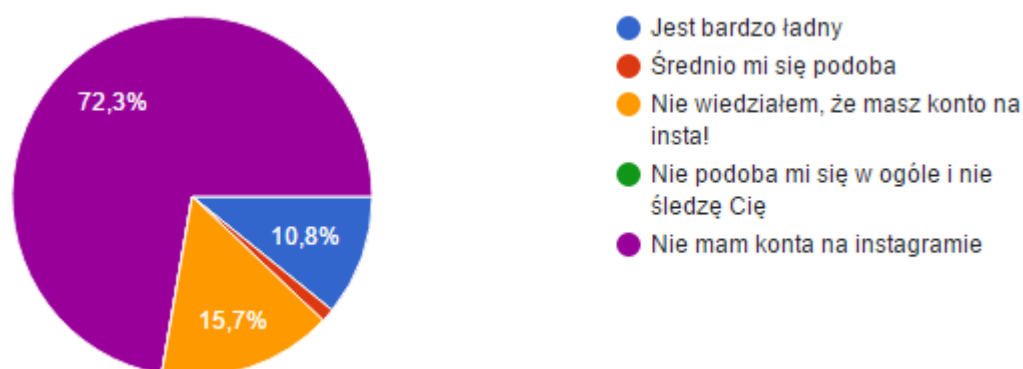
Baaaaardzo pozytywnym diagramem jest ten wynikający z odpowiedzi na pytanie **jak często się ze mną zgadzacie**. W sumie 99,4% (WOW!!!) zgadza się ze mną czasami, prawie zawsze lub zawsze. Pięknie!



Szablon i logo bloga podobają wam się. I dobrze, bo nie planuję ich szybko zmieniać. ☐



Mój instagram (**KLIK**) podoba wam się, ale jestem w szoku jak wiele z was nie ma tam w ogóle konta. Bardzo wam je polecam, bo to miłe oderwanie się od rzeczywistości i można tam znaleźć masę pięknych zdjęć i inspiracji. Wcale nie trzeba samemu ich publikować, żeby móc podglądać innych (np. mnie)!



Waszym ulubionym wpisem niemal jednogłośnie został tekst o **matce, której nienawidzę**. Niewiele z was wymieniło teksty,

które wam się nie podobają. Niesamowity paradoks, który wyniknął z ankiety jest taki, że przeczytałam w niej kilka słów krytyki na temat tego, że trochę za często narzekam, a jednocześnie najbardziej lubicie wpisy, w których pokazuję macierzyństwo takim, jakie jest. Niestety, bez narzekania się w tym przypadku nie da!

Co do tematów, które by was interesowały, a które planuję na ten rok, to tematy pedagogiczno-wychowawcze, temat dwujęzyczności i nauki dzieci języków obcych oraz tematy zdrowotne jeżeli chodzi o mamę i o dziecko.

Na pytanie, które pojawiły się w ankiecie, odpowiem w oddzielnych wpisach. Przeczytałam też masę ciepłych słów i opinii na temat tego, co robię, i dały mi one bardzo dużo pozytywnej energii i motywacji na nowy rok! Pamiętajcie, że zawsze możecie do mnie napisać, poprosić o radę, wyżalić się. Czekam na wasze maile pod adresem motheratorka@gmail.com. A jeśli chcecie porozmawiać z mamami takie, jak ja i wy, dołączajcie do naszej grupy (**KLIK**).

Dziękuję wam z ten rok i z niecierpliwością czekam na to, co przyniesie kolejny!